



INSTITUT
MEZIOBOROVÝCH STUDIÍ

Sociální pedagogika ve světle společenského, institucionálního a individuálního ohrožení

SILVIA NESLUŠANOVÁ
MIRIAM NIKLOVÁ
EWA JAROSZ
ed.

ISBN 978-80-88010-04-3

Brno 2015

Sociální pedagogika ve světle společenského, institucionálního a individuálního ohrožení

**Silvia Neslušanová
Miriam Niklová
Ewa Jarosz (ed.)**

Brno 2015

Editoři:

Mgr. Silvia Neslušanová, PhD.
doc. PhDr. Miriam Niklová, PhD.
prof. dr hab. Ewa Jarosz (ed.)

Recenze:

doc. PhDr. Dana Knotová, Ph.D.
doc. PhDr. Lenka Haburajová Ilavská, PhD.
prof. dr hab. Marek Konopczyński

© Institut mezioborových studií, s.r.o., 2015

ISBN 978-80-88010-04-3

OBSAH
Prolog

INGRID EMMEROVÁ

Preventívna sociálno-výchovná práca v škole ako predpoklad prevencie sociálneho ohrozenia žiakov 12

JOLANA HRONCOVÁ

Sociálne ohrozenia detí a mládeže v XXI. storočí a participácia sociálnej pedagogiky na jeho prevencii a riešení 24

MILOSLAV JŮZL

Ženská pohroma, aneb k historii emancipace českých žen..... 34

MIRIAM NIKLOVÁ

Negatívne dôsledky virtuálneho sveta na psychosociálny vývin u detí a mládeže..... 46

MALGORZATA ORLOWSKA, JACEK BLESZYŃSKI

Rzecz o utraconym kapitale społecznym – jakość życia dzieci w Polsce 57

PETER PAPŠO

Mladí dospělí z dětských domovů - ich životná situácia a možnosti pomoci..... 69

1. kapitola - Společenská ohrožení

MARIOLA BADOWSKA

Edukacja dla zrównoważonego rozwoju a ograniczanie narastających nierówności społecznych jako wyzwanie naszego czasu..... 76

MALGORZATA BEREŃNICKA

Agresja i inne niewłaściwe zachowania uczniów wobec nauczycieli 84

KLAUDIA CENDA-MIEDZIŃSKA

Afganistan: zagrożenia bezpieczeństwa dzieci wywołane konfliktem zbrojnym – rekrutacja do sił i grup zbrojnych 96

WIOLETA DANILEWICZ

Konieczność i wybór w świetle decyzji migracyjnych młodych Polaków 107

ALEKSANDRA GANCARZ

Program CAL jako innowacyjna realizacja metody środowiskowej 115

MILENA HERNET, KAZIMIERZ WOJNOWSKI

Zachowania ryzykowne socjalizacyjnie młodzieży szkolnej w małomiejskim środowisku lokalnym 123

MIRIAM NIKLOVÁ

KURČÍKOVÁ, K. 2011. Happy slapping ako špecifická forma kyberšikanovania. In Zborník príspevkov z medzinárodného sympózia *Socialia 2011*. Banská Bystrica : PF UMB. 2011. ISBN 978-80-557-0305-3.

KURČÍKOVÁ, K.-ŠAVRNOCHOVÁ, M. 2014. *Kyberpriestor a jeho sociálne riziká*. Banská Bystrica : PF UMB. 2014. ISBN 978-80-557-0834-8.

Kyberšikana a její prevence – příručka pro učitele. 2009. Plzeň : Člověk v tísni o. s. 2009. ISBN 978-80-86961-78-1.

SPITZER, M. 2014. *Digitální demence*. Brno : Host. 2014. 343 s. ISBN 978-80-7294-872-7.

TANGEN, D. - CAMPBELL, M. 2010. Cyberbullying Prevention: One Primary School's Approach. In *Australian Journal of Guidance and Counselling* . Vol. 20, No 2, 2010, pp. 225-234.

VAŇKÁTOVÁ, E. 2010. Kyberšikanovanie ako jedno z rizík elektronickej komunikácie. In *Sociálna prevencia*. 2010, č.1.

YOUNG, K. S. 2004. Internet addiction: A new clinical phenomenon and its consequences. *American Behavioral Scientist*, 48.

Zákon č. 245/2008 o výchove a vzdelávaní.

Zákon č. 317/2009 o pedagogických zamestnancoch a odborných zamestnancoch.

www.iedu.sk

doc. PhDr. Miriam Niklová, PhD.

Katedra pedagogiky, Pedagogická fakulta UMB

MAŁGORZATA ORŁOWSKA, JACEK BŁESZYŃSKI

Rzecz o utraconym kapitale społecznym – jakość życia dzieci w Polsce

Starożytni Grecy twierdzili, że „domy tworzą miasto [*city*], ale obywatele tworzą *civitas*”. Pogląd ten - w czasach nowożytnych - stał się dla Jana Jakuba Rousseau (za Wagner 2007, s. 300) zaczynem dla jego koncepcji umowy społecznej i obywatelskości, fundamentów społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwa tworzonego z niemałym trudem i do dziś ostatecznie nie ukonstytuowanego. Fundamentem *civitas* są ludzie i tworzony przez nich kapitał. Na jego tworzenie się i rozwój istotny wpływ ma jakość życia obywateli. „Pedagogika społeczna jako profesja i dyscyplina teoretyczna koncentruje się na zapobieganiu problemom społecznym i promowaniu humanitarnego dobrostanu [...], aby wyposażyć ludzi w środki do zarządzania przez nich własnym życiem” (Wagner 2007, s. 298). Wszak chodzi o dobrostan poprzez pełną partycypację społeczną. Dla pedagogiki społecznej od zawsze było istotne i baczną zwracała uwagę na jakość środowiska życia człowieka. Jest ono rozumiane wielorako, poczynając od warunków otoczenia i jakości mieszkania po sprawy ustawodawstwa. Nie bez znaczenia dla jego rozumienia jest jakość życia człowieka i deprivacja potrzeb. I właśnie wychodząc z koncepcji środowiska życia – fundamentu pedagogiki społecznej - zostanie poniżej przedstawiona kwestia ubóstwa dzieci w wybranych krajach Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Polsce. Dotychczasowe analizy podejmowane przez ośrodki naukowe, organizacje pozarządowe oraz agendy państwa nie rozpatrują deprivacji potrzeb z tego punktu widzenia i odnoszą się tylko do diagnozy opisującej istniejący stan rzeczy.

Bieda, marginalizacja i wykluczenie

Wiele niejasności budzi pojęcie biedy i sposobów jej określenia – pomiaru. Bieda – tak ją zazwyczaj rozumie się w literaturze przedmiotu – to jest taki stan i poziom deprivacji potrzeb bytu i rozwoju, który uniemożliwia nam pełną partycypację w życiu społecznym. Na szczególną uwagę zasługuje tu podkreślenie deprivacji potrzeb rozwoju – uczestnictwa w kulturze, edukacji. Na bazie tej definicji konstruuje się instrumenty ją określające i wyznacza linie ubóstwa, tzn. określa się poziom życia.

Przytoczone powyżej rozumienie biedy jest zbieżne z pojęciem minimum socjalnego. Ono też określa – w sposób kwotowy – granice od których i poniżej których mówimy o deprivacji potrzeb. Tych linii i miar jest dość sporo. W powszechnym użyciu występują jeszcze wskaźniki biedy relatywnej, ustawowej i minimum egzystencji. Ta pierwsza miara odnosi się do mediany dochodów i jest wyznaczana na poziomie od 40 do 60%. Druga z wymienionych linii ubóstwa jest wskaźnikiem ustalonym arbitralnie i jest związana z wyznaczoną granicą ubiegania się o wsparcie od podmiotów państwa. Zaś trzecia określa minimalne warunki przeżycia, odwołuje się tylko do tych potrzeb, których zaspokojenia mówiąc kolokwialnie nie można odłożyć na jutro. Funkcjonujące w statystyce i sprawozdawczości miary odnoszą się zazwyczaj do wskaźników monetarnych, tak jak powyżej przytoczone. Jednak coraz częściej stosuje się wskaźniki oparte na ocenie sytuacji człowieka i poziomie zaspokojenia jego potrzeb, w tym nie tylko związanych

z potrzebami bytu, ale właśnie partycypacji społecznej. Do takich zalicza się wskaźnik EUSILIC, który będzie podstawą opisu i analiz w niniejszej wypowiedzi.

Pojęcie ubóstwa w jakiejś mierze odnosi się do kwestii marginalizacji i wykluczenia. Zjawisko to nasiliło się od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to w literaturze i społecznym obiegu pojawiło się inne określenie dla tego stanu. Są to pojęcia marginalizacja i wykluczenie. Elżbieta Tarkowska (2005) w swoim opracowaniu na ten temat odwołuje się nie tylko do korzeni etymologicznych i społecznych obydwu pojęć, ale zwraca uwagę przede wszystkim na poprawność polityczną, która przyświecała zmianom. W dokumentach Rady Europy i jej instytucji zaczęły pojawiać się określenia inne określenia zamiast pojęcia bieda. Były to „marginalizacja” czy „wykluczenie”. Choć nie sposób nie zgodzić się z innymi badaczami, że nie każdy wykluczony jest biedny, natomiast każdy biedny jest zazwyczaj wykluczony. Inni badacze - jak Andrzej Radziewicz – Winnicki (2007) – zwracają naszą uwagę na dwie główne przyczyny bycia wykluczonym: kulturową i zachwianie prawomocności statusu. Sytuacja biedy jest częściej związana z zachwianiem statusu, choć czynniki kulturowe mogą być istotną jej przyczyną. Jednak w tym drugim wypadku wpływają one na zachwianie ról (głównie pracownika), których podłożem jest nieadekwatność. Interesujące są też relacje pojęć marginalizacja i wykluczenie. Często są one używane zamiennie, ale istnieje też pogląd, że marginalizacja jest procesem, który w konsekwencji prowadzi do wykluczenia.

Europejski Model Społeczny

Idea modelu bazuje na nawiązaniu do idei praw obywatelskich, na przeświadczeniu, że mechanizmy rynkowe nie mogą być podstawowym regulatorem i wyznacznikiem podstawowych potrzeb jednostki. Takie rozumienie EMS uświadamia, iż „realizacja praw socjalnych jest niezbędnym warunkiem prawidłowego funkcjonowania mechanizmów demokratycznych” (tamże, s. 185). Ich warunkiem jest ”odpowiedni poziom bezpieczeństwa socjalnego, dobrego wykształcenia i zdrowia” oraz obligatoryjny egalitaryzm w sprawowaniu władzy” (Książopolski 2007, s. 184).

Do najistotniejszych przesłanek EMS należy:

- zasada solidarności z upośledzonymi społecznie poprzez powszechność pełnego zatrudnienia, powszechności dostępu do ochrony zdrowia i edukacji, zabezpieczenia społecznego oraz uruchomienie instrumentów inkluzji społecznej (głównie pracy socjalnej),
- społeczna sprawiedliwość może przyczyniać się do ekonomicznej efektywności i postępu,
- wysoki stopień zorganizowania interesów społecznych w sprawach związanych z polityką gospodarczą i socjalną opartych na drodze komunikacji między władzami państwowymi a partnerami (Hemerijck 2002, s. 173 i n. za Anioł 2007, s. 179).

Takie działania mają na celu:

- zagwarantowanie jednostkom i grupom społecznym ochrony przed ryzykami społecznymi i zachodzącymi w społeczeństwie zmianami;
- zapewnienie wszystkim obywatelom /mieszkańcom godnego standardu życia i możliwości pełnego uczestniczenia w życiu społecznym;
- zminimalizowanie przejawów dyskryminacji i stworzenie w miarę równych szans dla wszystkich;
- zapobieganie marginalizacji i integrowanie osób wykluczonych ze społeczeństwa;
- przełamanie zakłętęgo kręgu dziedziczenia statusu społecznego;

- zmniejszenie istniejących różnic materialnych wśród jednostek i grup społecznych.” (Książkowski 2007, s. 184).

Aby zrealizować postulowane cele należy EMS oprzeć na zasadach:

- rozbudowanego systemu praw socjalnych’
- programów polityki społecznej nastawionych włączanie wszystkich jednostek i grup społecznych i taktowanie ich w taki sam sposób, bez uprzywilejowania kogokolwiek;
- powiązanie świadczeń pieniężnych z personalnymi służbami społecznymi; te pierwsze mają gwarantować godny standard życia, zaś drugie wszystkie potrzebne usługi, przede wszystkim edukacyjne, zdrowotne i opiekuńcze;
- finansowanie programów socjalnych dzięki solidarności społecznej...” (tamże, s. 184).

W myśl tych zasad jest, bądź powinna być budowana polityka społeczna, przeciwdziałająca wykluczeniu a przyjmująca jako zasadę naczelną jakość życia. W realiach polskich jedną z najistotniejszych przeszkód należy upatrywać w braku obligatoryjności świadczeń, a nad wszystko nie spostrzegania EMS – a więc i jakości życia – jako jednego z istotnych elementów wpływających na rozwój gospodarczy.

Case study - opis empiryczny zjawiska

Juwelizacja biedy w krajach Unii Europejskiej

Wskaźnik depriwacji potrzeb był liczony za pomocą wskaźnika niemonetarnego, odwołującego się do oceny zaspokojenia potrzeb w sferze bytu i uczestnictwa w życiu społecznym. Badano 14 zachowań. Do sfery bytu zaliczono np. pytania o: spożywanie przez dziecko trzech posiłków dziennie w tym przynajmniej jeden z białkiem lub jego odpowiednikami; posiadanie właściwego obuwia czy nowych ubrań. Sfera socjalizacji i rozwoju dotyczyła oceny takich zachowań jak np.: posiadania środków na wycieczki szkolne; możliwości świętowania ważnych dla siebie zdarzeń takich jak urodziny; posiadanie książek właściwych dla swojego wieku poza podręcznikami. Nie zaspokojenie co najmniej dwu pozycji z listy sytuowało dziecko w obszarze ubóstwa.

Oczywiście jest to kwestia dyskusyjna, czy dwa czy trzy a może więcej wskaźników określa i decyduje o piętnej biedzie. Czy ważniejsze jest jedzenie czy posiadanie właściwego obuwia.

Materiał zawarty w tabeli nr 1 jest drastyczny w swojej wymowie. W przypadku dawnych krajów postkomunistycznych w najlepszym przypadku co piąte dziecko doświadcza biedy i wykluczenia. Często jest to co drugie, a zupełnie niewyobrażalną sytuacją jest doświadczenie biedy przez $\frac{3}{4}$ populacji. I co jest intrygujące, często bieda dzieci jest znacząca niezależnie od wysokiego wskaźnika PKB. Takim przykładem są Węgry, gdzie wskaźnik PKB jest powyżej 20 tys. \$ na osobę, a mimo to co trzecie dziecko jest wykluczone ze względu na ubóstwo. Zatem nie przekłada się ona wprost na zasięg ubóstwa, w tym

MAŁGORZATA ORŁOWSKA, JACEK BŁESZYŃSKI

Tabela nr 1. Zagrożenie ubóstwem dzieci w wybranych krajach UE w % w 2009

Kraj	Dochód PKB w \$ wg parytetu siły na- bywczej	Poziom biedy wg wskaźnika EU-SI- LIC	Poziom biedy na poziomie 50% mediany
Nowe kraje Unii Europejskiej			
Rumunia	14 216	72,6	25,5
Bułgaria	13 734	56,6	17,5
Węgry	20 275	31,9	10,3
Łotwa	16 166	31,8	18,8
Polska	18 925	20,9	13,3
Litwa	17 059	19,8	15,4
Słowacja	22 875	19,2	11,2
Czechy	25 572	8,8	7,4
Stare kraje Unii Europejskiej			
Portugalia	25 058	27,4	14,7
Włochy	32 413	13,3	15,9
Niemcy	36 320	8,8	8,5
Austria	38 804	8,7	7,3
Hiszpania	32 262	8,1	17,1
Wielka Brytania	35 145	5,5	12,1
Norwegia	55 717	1,9	-----
Szwecja	37 157	1,3	7,3

Źródło: Opracowanie własne za *Ubóstwo dzieci*, Raport UNICEF Innocenti Research Centre, Florencja 2012

przypadku biedy dzieci. Litwa i Polska oraz Słowacja mają zbliżone wskaźniki biedy dzieci, choć ze względu na wskaźnik PKB dzieci słowackie powinny być w lepszej sytuacji. Przypadek ten, tak jak i dzieci węgierskich potwierdza nieprzekładanie się dochodu ogólnego na jakość życia. Tak poważna deprivacja potrzeb jaką dało się zaobserwować we wszystkich dawnych krajach postkomunistycznych, a zwłaszcza Bułgarii i Rumunii, jest dość marginalna w przypadku tzw. starych krajów Unii (patrz tabela nr 1). Choć i tutaj mamy przykłady państw o relatywnie wysokim wskaźniku PKB i wysokich odsetkach biednych dzieci. Najjaskrawszym dowodem braku związku między wskaźnikiem dochodów a biedą dzieci jest Szwecja. Ma ona wskaźnik PKB niższy niż Austria i zbliżony do Niemiec, a kilkakrotnie mniej wykluczonych dzieci.

Wskaźniki wykluczenia badane za pomocą EU-SILIC ujawniają deprivację potrzeb dziecka w znacznych obszarach. Dotyczy to zwłaszcza tradycyjnie obszarów biedy w krajach Europy wschodniej i środkowej. Materiał ten znajduje częściowe potwierdzenie w pomiarze zastosowanym przy pomocy wskaźnika odnoszącego się do 50% mediany dochodów – jest on zazwyczaj określany mianem biedy relatywnej. Choć wskaźniki są dużo niższe to tendencja – zdaniem autorek – jest utrzymana. Dalej są to obszary znacznego niedostatku. Polska i Litwa

Tabela nr 2. Czynniki ryzyka deprivacji potrzeb dziecka w wybranych krajach UE w % w 2009

Kraj	Czynniki ryzyka deprivacji potrzeb dziecka		
	Stopa deprivacji potrzeb w rodzinach z 1 rodzicem	Stopa deprivacji potrzeb w rodzinach z niskim wykształceniem rodziców	Stopa deprivacji potrzeb w rodzinach bezrobotnych
Nowe kraje Unii Europejskiej			
Rumunia	85,4	92,4	95,8
Bułgaria	76,0	89,6	85,2
Węgry	47,3	74,5	64,4
Łotwa	50,6	67,6	60,8
Polska	42,6	61,0	46,8
Litwa	32,7	54,7	51,0
Słowacja	23,1	83,8	78,8
Czechy	29,7	59,5	50,0
Stare kraje Unii Europejskiej			
Portugalia	46,5	37,9	73,6
Włochy	17,6	27,9	34,3
Niemcy	23,8	35,6	42,2
Austria	16,9	19,2	40,7
Hiszpania	15,3	19,2	33,5
Wielka Brytania	12,2	19,3	13,3
Norwegia	4,1	5,9	14,6
Szwecja	4,3	6,5	11,8

Źródło: Opracowanie własne za *Ubóstwo dzieci*, Raport UNICEF Innocenti Research Centre, Florencja 2012

dalej mają więcej niż co 10 dziecko wykluczone. I niewielkim pocieszeniem są tu dość „złe” wyniki dla krajów zaliczanych do tradycyjnie bogatych. Równie wysokie wskaźniki są udziałem dzieci z krajów tzw. starej Unii. Nieliczne z wymienionych państw mają wskaźnik biedy na poziomie 10 i poniżej punktów procentowych (Niemcy, Austria, Szwecja).

Niezależnie od przyjętej metodologii obszary biedy i wykluczenia dzieci z życia społecznego są znaczące i budzące niepokój. Sytuacja dzieci w dawnych krajach postkomunistycznych jest znacznie gorsza niż w większości krajów tzw. starej Unii. Ujawnione powyżej informacje pokazują, że nie ma bezpośredniego przełożenia między wskaźnikami dochodu a wielkością biedy dzieci. Pojawia się zatem pytanie, jakie sytuacje życia społecznego sprzyjają popadaniu w biedę. Tradycyjnie w naukach społecznych za czynniki traumatyzujące przyjmuje się niektóre elementy struktury rodziny (np. wielodzietność czy samotne rodzicielstwo) oraz zachwianie rodziców w roli pracownika. Badania przeprowadzone przez Eurostat wzięły pod uwagę samotne rodzicielstwo, niski poziom wykształcenia rodziny pochodzenia i bezrobocie rodziców. Materiał zawarty w tabeli nr 2 nie pozostawia złudzeń. Niezależnie od społeczeństwa, poza nielicznymi wyjątkami (Norwegii i Szwecji), są to czynniki niezwykle uszkadzające i spychające rodzinę w obszar biedy i z nią postępującej marginalizacji i wykluczenia. W zasadzie najpoważniejszym czynnikiem ryzyka społecznego jest zachwianie w roli pracownika. Fakt ten w sposób immanentny związany jest z niskim wykształceniem. Stąd bardzo wskaźniki

biedy związane z obydwoma czynnikami są bardzo podobne. Natomiast struktura rodziny – samotne rodzicielstwo – choć równie uszkadzające społecznie, to ma inny charakter społeczny i ekonomiczny. Dobrym przykładem są tu Norwegia i Szwecja, w których realizowana polityka społeczna wyrównuje straty ekonomiczne spowodowane brakiem jednego rodzica czy niskim wykształceniem. Jedynie bezrobocie jest sytuacją społeczną, która sprzyja podniesieniu wskaźników wykluczenia. Widać zatem wyraźnie, jak istotna jest tu realizowana polityka społeczna przeciwdziałająca wykluczeniu jako takiemu.

Case study – sytuacja w Polsce

A. Dziecko zaniedbane społecznie w wielkim mieście. Przytoczone powyżej analizy statystyczne dają obraz ogólny obszarów wykluczenia i marginalizacji dziecka ze względu na biedę. Poszczególne przekroje społeczne uszczegóławiają problem. Jednak koniecznym uzupełnieniem jest odwołanie się do przykładów ilustrujących problem i odnoszących go do konkretnych przypadków. Poniżej zostaną przedstawione wyniki badań przeprowadzone przez Małgorzatę Orłowską (2010) wśród dzieci – podopiecznych ośrodków pomocy społecznej – w wybranych dzielnicach Warszawy we współpracy z Biurem Polityki Społecznej m.st. Warszawy z inicjatywy Fundacji Wspólna Droga – United Way Polska. Badane dzielnice były tradycyjnie zamieszkałe od pokoleń przez ludzi o niskim statusie formalnym. Po prostu wykluczonych. Badano poziom wykluczenia dzieci oraz stan środowiska zamieszkania. Jego infrastrukturę społeczną. Na ile jest ono kompensujące, a na ile degradujące i pogłębiające wykluczenie.

Uzyskany materiał badawczy był przygnębiający. Okazało się, że poziom deprivacji potrzeb jest poważny i wielowymiarowy. Jedynie podstawowe potrzeby bytu są zaspokojone (nie badano niestety poziomu ich zaspokojenia). Dzieci nie chodzą głodne. Ośrodki pomocy społecznej wraz ze szkołami dbały o to by dziecko przynajmniej raz dziennie zjadło gotowany posiłek. Dodatkowo, jeśli dziecko chodziło do świetlicy po zajęciach szkolnych dostawało podwieczorek. Jednakże pozostałe warunki bytu, bądź w poważnym stopniu ograniczone. I tak co piąte dziecko nie miało własnego łóżka i nie miało własnego miejsca do odrabiania lekcji. Poważnie ograniczone było też zaspakajanie potrzeb rozwoju. Możemy mówić o wykluczeniu cyfrowym, korzystaniu z technologii dnia wczorajszego, niskim poziomie czytelnictwa oraz istotnym opóźnieniu szkolnym.

Część z tych sytuacji wynika z ewidentnie niskiego poziomu ekonomicznego, choć i tu można dyskutować. Przykładem jest jedzenie. Dzieci z tych rodzin nie zawsze chodzą głodne, bo rodzice nie mają pieniędzy na jedzenia. Często jest sytuacja nie tylko nieumiejętnego gospodarowania posiadanymi środkami – fakt, że bardzo ograniczonymi, ale często brak umiejętności prowadzenia domu w sytuacji trudnej. Często tego typu rodziny nie umieją, czy nie chcą, np. gotować obiadów. Podobną sytuację złej socjalizacji rodzin pochodzenia możemy zaobserwować w przypadku braku własnego miejsca do spania czy do odrabiania lekcji. Faktem jest częste przeludnienie zajmowanych mieszkań, jednak wygospodarowanie miejsc do nauki i do spania jest w pierwszej kolejności – tak sędzę – wynikiem troski o dziecko i własnej pomysłowości, a w drugiej warunków lokalowych i posiadanych środków ekonomicznych. I właśnie te obszary życia rodzinnego powinny być przedmiotem oddziaływania pracowników służb społecznych. Na podstawie cytowanych zachowań można sądzić, że takich działań jeśli nie zabrakło, to były niewystarczające.

Innym problemem ujawnionym, a związanym z deprivacją potrzeb, jest niezaspokojenie potrzeb rozwoju: wykluczenie cyfrowe, niski poziom edukacji. One też w zasadzie są pochodną braku pracy socjalnej z rodzinami pochodzenia badanych dzieci. Jest sprawą oczywistą, iż badane rodziny mają niski status społeczny, często dziedziczony. Niski poziom wykształcenia generuje zły status ekonomiczny i zawodowy. Nie są to sytuacje sprzyjające rozwojowi. Ludzie ci

zazwyczaj mają złe doświadczenia związane z przekładaniem sytuacji edukacyjnej na zawodową i ekonomiczną. Stąd presja w stosunku do dzieci o jak najszybsze podjęcie pracy zarobkowej. W tej sytuacji brak pieczy nad wykształceniem i zdobywaniem wiedzy nie powinien dziwić.

W opisanym przypadku widać jak na dłoni zaniedbania i zaniechania służb społecznych i instytucji edukacyjnych. Zmianę należy zacząć od ulepszenia działań na poziomie mikrostruktur – podniesienie efektywności i sprawności działań istniejących instytucji oraz rozwiązań legislacyjnych. Równolegle należy podjąć działania na poziomie strategicznym – zmianę istniejącego ustawodawstwa. Głównie budowanie systemów i projektów nastawionych na określone grupy wykluczonych – w tym przypadku dzieci.

B. Dziecko ze środowisk zaniedbanych ekonomicznie – analiza raportu Fundacji „Maciuś”

Jak piszą sami Autorzy raportu „głównym celem było zebranie danych pozwalających na skuteczniejszą pomoc i informację umożliwiających rozdzielenia posiłków dla najbardziej potrzebujących regionów. Dotychczas Polska Fundacja Pomocy Dzieciom „Maciuś” wydała ponad 1 300 000 bezpłatnych posiłków dla dzieci.

Fundacja postawiła sobie za cel znaleźć odpowiedź na następujące pytania: Jak dużo jest dzieci głodnych? Czy dzieciom tym udzielane jest wsparcie? Jak duża jest grupa objęta wsparciem? Jaka jest forma tego wsparcia? Jakie podmioty i instytucje są zaangażowane w udzielanie wsparcia? Jaka jest efektywność różnych wariantów działania?” (Głód... 2013, s. 5). Przeprowadzone badania ujawniły informacje, które wywołały szok i niedowierzanie. Ponad 800 tys. dzieci cierpi po prostu głód. O paradoksie najbardziej pokrzywdzone są dzieci w mieście. Opisany głód i niedożywienie jest różne w różnych regionach kraju. Najbardziej poszkodowane są dzieci w woj. Pomorskim i dolnośląskim. Sytuacja ta współwystępuje z najniższymi w Polsce wskaźnikami dożywiania prowadzonymi przez pomoc społeczną i szkoły.

C. Dziecko ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi

Zmiany zachodzące w Polsce wobec osób niepełnosprawnych (w szerokim tego słowa znaczeniu) następowały w wyniku dostosowywania się polskiego systemu społeczno-ekonomicznego, a więc i edukacji do wymagań i założeń Unii Europejskiej w sposób szczególny wystąpiły w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Pierwsze zmiany opisałem w książce opracowanej pod redakcją Cz. Kosakowskiego (J. Błeszyński, 2001). Dokonując analizy przemian ukierunkowują nasze podejście na priorytety związanych z podejmowanymi przekształceniami systemowymi, jak i miejsca oraz zadań nauczania niesegregacyjnego / integracyjnego w systemie edukacji specjalnej (J. J. Błeszyński, 2010, s 75-76).

Wśród zmian, na jakie natrafiamy w nowej sytuacji geopolitycznej w Polsce, w stosunku do osób niepełnosprawnych należy zaliczyć poniższe trendy.

1. Odnosząc się do ówczesnie przedstawianych kierunków zmian w systemie edukacyjnym (kształcenie osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi) i do aktualnych danych przedstawianych przez Główny Urząd Statystyczny, możemy stwierdzić, iż dokonane przekształcenia zostały w dużym stopniu przewidziane.

2. Nastąpił przyrost liczby dzieci i młodzieży poddawanych oddziaływaniom placówek resocjalizacyjnych (ośrodków dla niedostosowanych społecznie i z zaburzeniami w zachowaniu) i rewalidacyjnych (dla upośledzonych umysłowo oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi i z niepełnosprawnością ruchową). Na obecnym etapie rozwoju systemu edukacyjnego wyakcentowały został problem dysfunkcji społecznych.

3. Liczba uczniów objętych wspomaganiami osób z wadami wzroku i słuchu utrzymuje się na stałym poziomie – nie odnotowuje się istotnych różnic zmieniających kształtowanie się struktur w systemie edukacji tych osób.

4. Maleje liczba uczniów (a tym samym ośrodków dla takich osób): kalekich (od roku szkolnego 1995–1996 określanych jako niepełnosprawni ruchowo i z upośledzeniami sprzężonymi), przewlekłe chorych (w 2005 roku zamknięto ośrodek w Rabce), autystycznych (od 2002 – co może być efektem włączania tej grupy dzieci do grupy z zaburzeniami sprzężonymi) oraz upośledzonych umysłowo.

5. Dzieci z lekkim stopniem niepełnosprawności zostały włączone do systemu edukacji masowej, powstały również placówki niepubliczne, które objęły opieką, wspomaganiami i edukacją dzieci oraz młodzież niepełnosprawną lub z zaburzeniami (np. subwencje dla dzieci z autyzmem są na największe).

6. W szkolnictwie masowym powstają zespoły klasowe z dziećmi niepełnosprawnymi, przede wszystkim na niższych etapach kształcenia (szkoła podstawowa), szczególnie dla dzieci i młodzieży przejawiających lekki stopień upośledzenia umysłowego oraz niepełnosprawność ruchową, które na kolejnych etapach edukacji będą wymagały zwiększonej, fachowej pomocy i specjalistycznego wsparcia.

Obecne tendencje mają niewątpliwie związek z niżem demograficznym, jaki występuje na poziomie gimnazjum, co jest również widoczne w szkolnictwie specjalnym.

Preferencje te były uwarunkowane trudnościami społecznymi, powodującymi z jednej strony powszechne wprowadzanie integracji w szkolnictwie masowym (co sprzyja przechodzeniu uczniów z różnymi dysfunkcjami ze szkolnictwa specjalnego do klas masowych i integracyjnych), z drugiej strony powstawanie specjalistycznych ośrodków związanych z działaniami w obrębie pedagogiki resocjalizacyjnej – jako efekt nasilenia patologii społecznej. Jest to również niewątpliwie wynik zgłaszanych w ostatnich latach problemów wychowawczych, jakie napotykać nauczyciele spoza szkolnictwa specjalnego i wychowawcy z instytucji opiekuńczo-wychowawczych (internaty, bursy itp.) zajmujący się dziećmi i młodzieżą z normą rozwojową. Z powodu sprawianych trudności wychowawczych i zaległości edukacyjnych (często będących efektem niewłaściwego realizowania obowiązku szkolnego) ich podopieczni nierzadko są kierowani do szkół specjalnych dla dzieci i młodzieży upośledzonych w stopniu lekkim – poprawne byłoby określanie tej grupy jako dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną.

Dzisiaj można się już pokusić o stwierdzenie, iż po latach wprowadzania w Polsce systemu niesegregacyjnego w szkolnictwie specjalnym dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie (i innych) wystąpiły niepokojące zjawiska. Dotyczą one przede wszystkim zbyt późnego włączania uczniów do specjalnego systemu kształcenia – nieudane próby stymulacji dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w szkolnictwie masowym często skutkują niepowodzeniami szkolnymi, jak również występowaniem zachowań aspołecznych (głównie charakteryzujących się negatywizmem i niedostosowaniem społecznym). Nasila się także zagrożenie społeczne środkami uzależniającymi, które dotyczy coraz młodszych dzieci. Obserwujemy również wzmagającą się niewydolność środowiska rodzinnego, które częstokroć przerzuca sprawowanie prawidłowej opieki i wychowania dzieci na instytucje oświatowe i kościoły.

Do szkolnictwa specjalnego uczniowie trafiają najczęściej ze znacznie nasilonymi trudnościami adaptacyjnymi wynikającymi z braku realnych możliwości opanowania materiału i społecznej integracji w terenie szkoły. Nasilenie zaburzeń, jak również negatywne doświadczenia wyniesione

ze środowiska szkolnego i rówieśniczego (przed umieszczeniem w szkole specjalnej) w sposób znaczący determinują oddziaływania, jakie podejmowane są w szkolnictwie specjalnym.

Nieuzasadnione odwlekanie umieszczenia dziecka w szkole specjalnej może wynikać przede wszystkim z negatywnego stosunku społecznego do tego typu szkoły (segregacyjna) i z braku zrozumienia zadań, jakie ma ona pełnić w całym systemie edukacyjnym. Systemie, który nie powinien być odbierany jako odrzucający (piętnujący, naznaczający, etykietyzujący), ale przede wszystkim jako wspomagający – dający szansę zarówno powrotu do społeczeństwa (w przypadku możliwości korekty), jak i przez swoje działania zmniejszający różnice wynikające z występującej niepełnosprawności.

Zmieniająca się tendencja dotycząca dzieci i młodzieży przewlekłe chorych może wynikać ze zmiany terminologicznej, jak również likwidacji większości ośrodków zajmujących się tymi dziećmi na rzecz prowadzenia opieki w bezpośrednim miejscu zamieszkania.

Opóźnienie rozpoczęcia wspomagania to problemem, który dotyczy przede wszystkim dzieci z lekkimi niepełnosprawnościami. Ich dysfunkcje w środowisku szkoły masowej nawarstwiają się, tworząc często wieloelementowe zespoły. Odległość do specjalistycznego ośrodka, brak możliwości stymulowania rozwoju (co dotyczy zwłaszcza środowisk wiejskich i małych miasteczek) to czynniki opóźniające wczesną interwencję i uniemożliwiające zapobieganie nasileniu zaburzeń rozwojowych. Liczba dzieci uczęszczających do przedszkoli specjalnych wzrasta, co może świadczyć o potrzebie istnienia przedszkoli segregacyjnych, jak również o konieczności opieki i nauczania dzieci w okresie przedszkolnym.

Może ona być skutkiem nieprawidłowości i patologii w funkcjonowaniu środowiska rodzinnego oraz z braku prawidłowo działającego wsparcia społecznego rodziny. Chodzi tu nie tylko o pomoc finansową, ale również o wsparcie kulturowo-wychowawcze – zarówno o zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży przez instytucje i stowarzyszenia, jak i o poradnictwo, wspomaganie i wspieranie umiejętności wychowawczych rodzin zgłaszających trudności w tym zakresie.

Podsumowanie

W zdecydowanej większości krajów (poza Bułgarią, Austrią, Szwecją i Wielką Brytanią) to dzieci do 18 roku życia stanowią największy odsetek biednych w rodzinach. Zdecydowanie gorzej im się wiedzie niż ludziom starszym. Możemy zatem mówić o juvenelizacji biedy.

MAŁGORZATA ORŁOWSKA, JACEK BŁESZYŃSKI

Tabela nr 3. Wskaźniki zagrożenia ubóstwem na podstawie badań EU-SILIC w roku 2010 po uwzględnieniu transferów społecznych w %

Kraj	ogółem	Osób w wieku lat		
		0 – 17 lat	17 - 64	65 i więcej
Nowe kraje Unii Europejskiej				
Rumunia	21,1	31,3	19,2	16,7
Bułgaria	20,7	26,8	16,0	32,2
Węgry	12,3	20,3	11,9	4,1
Łotwa	21,3	26,6	20,5	18,8
Polska	17,6	22,5	16,9	14,2
Litwa	20,2	23,3	21,8	10,2
Słowacja	12,0	18,8	11,2	7,7
Czechy	9,0	14,3	8,1	6,8
Stare kraje Unii Europejskiej				
Portugalia	17,9	22,4	15,7	21,0
Włochy	18,2	24,7	16,9	16,6
Niemcy	15,6	17,5	15,6	14,1
Austria	12,1	14,3	10,7	15,2
Hiszpania	20,7	26,2	19,0	21,7
Wielka Brytania	17,1	20,3	14,9	21,4
Szwecja	12,9	13,1	11,9	15,5

Źródło: opracowanie własne za Rocznik statystyki międzynarodowej 2012, GUS, Warszawa

Co może oznaczać z punktu widzenia indywidualnej jednostki jak i całej społeczności nadreprezentacja dzieci w populacji ludzi biednych. Problem możemy rozpatrzyć w perspektywie konsekwencji. Możemy mówić o bieżących i odległych skutkach biedy.

Bieżące skutki biedy – można powiedzieć – że są stosunkowo łatwe do zaobserwowania i przewidzenia. Deprywacja potrzeb bytu w konsekwencji prowadzi do degradacji biologicznej jednostki co często wiąże się z jej złym funkcjonowaniem społecznym. Niedostatki biologiczne w przypadku dzieci są szczególnie niebezpieczne, ponieważ zaburzają procesy rozwoju i wzrostu, a konsekwencje są zazwyczaj nie do odrobienia. Podobnie ma się sytuacja z deprywacją potrzeb rozwoju. Równie często są nie do odrobienia. Wszystkie te niedostatki bieżące mają niestety swoje odniesieni w życiu dorosłym. I właśnie owe odległe skutki biedy są naprawdę najniebezpieczniejsze zarówno dla jednostki jak i dla społeczeństwa. Dla takiej grupy społecznej, obciążonej konsekwencjami w zaburzeniach rozwoju biologicznego i społecznego, nie tylko trzeba myśleć o instytucjach wsparci czy korekty, ale opieki i pomocy. Są to określone obciążenia w skali społeczności. Innym, niewidocznym kosztem społecznym, jest wypadnięcie znacznego odsetka współobywateli z rynku pracy i tworzenia postępu społecznego i gospodarczego. Zatem nie są o i nie tylko twórczy, ale stanowią konkretne zobowiązania wobec innych. Jeśli zatem nie przesłanki aksjologiczne i miłosierdzie, to twardy rachunek ekonomiczny powinien nam uświadomić koszty zaniechań.

Nowe kraje Unii Europejskiej – w tym Polska - znalazły się w trudnej sytuacji nie tylko ekonomicznej, niskie wskaźniki PKB, ale dodatkowo w sytuacji głębokiej deprywacji potrzeb dzieci. Wzorem innych krajów (np. Anglii) niezbędne są wdrożenia specjalnych programów

naprawczych, czego zresztą dowiodły cytowane powyżej badania prowadzone przez fundacje – organizacje trzeciego sektora. Nie jest o tylko czy postulat badaczy, ale konieczność wynikająca z realnych obaw utraty kapitału społecznego. Otwartym pozostaje pytanie, czy nas jako społeczność stać na takie marnotrawstwo, bo wychodząc z przesłanek aksjologicznych jest to niedopuszczalne.

Watro zadań pytania:

- Czy stać (ekonomicznie, społecznie itp.) społeczeństwo na niewykorzystywanie potencjału tkwiącego w zmarginalizowanych grupach?
- Czy ograniczenia tkwiące w ekskluzowanych grupach nie mogą być elementem nie tyle dekadentckiego elementu rozwoju, ale jako „innego” bardziej ubagacającego, ale ikretywnego (choćby przez odmienne, szersze itd.), spojrzenie na rozwój społeczny?
- Czy nie jest szansą zwrócenie uwagi na problem odgraniczenia społecznego rozwoju, jako zaprzepaszczenia szans (u)traconego kapitału społecznego w kontekście jakości życia dziecka.

Bibliografia

Błeszyński J. (2001) *System kształcenia specjalnego na przełomie wieków*, [w:] red. n. Cz. Kosakowskiego, *Nauczanie i wychowanie osób lekko upośledzonych umysłowo*, Akapit Toruń, s. 17 – 30.

Błeszyński J. J. (2010), *Włączanie (inkluzja) jako normalizacja systemu edukacji i opieki nad osobami niepełnosprawnymi*, [w:] red. n. S. Przybyliński, *Pedagogika specjalna – tak wiele pozostaje dla nas tajemnicą*, UWM, Olsztyn, s. 65 – 76.

Głód i niedożywienie dzieci w Polsce - raport z badania ilościowego, luty 2013 r.(2013) Polska Fundacja Pomocy Dzieciom „Maciuś”, Warszawa

Giddens A., (2005) *The World Does not One us Living. Progressivw Politics*, vol. 4.3.

Hemerijck A., (2002) *The Self – Transformation of the European Social Model(s)*, W: G.Esping-Andersen et al. (ed.) *Why We Need a New Welfere State*, Oxford University Press, Oxford

Kosakowski Cz. (2003), *Węzłowe problemy pedagogiki specjalnej*, Akapit, Toruń.

Książopolski M., (2007) *Europejski model społeczny – czy istnieje? czy warto go chronić? Zagajenie dyskusji, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje”*, nr 10, s. 183 – 187.

Orłowska M., (2010) *Sytuacja dzieci w rodzinach objętych pomocą społeczną w wybranych dzielnicach Warszawy Praga Południe, Praga Północ, Targówek*. Fundacja Wspólna Droga - United Way Polska, Warszawa

Radziewicz – Winnicki A., (2008) *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa

Rocznik statystyki międzynarodowej 2012 (2012), GUS, Warszawa

Tarkowska E., (2005) *Kategoria wykluczeni społecznego a polskie realia*, W: M. Orłowska (red) *Skazani na wykluczenie*, Wyd. APS, Warszawa

Ubóstwo dzieci (2012), Raport UNICEF Innocenti Research Centre, Florencja

Wagner A., (2007), *Edukacja do obywatelskości. Od pedagogiki socjalnej do pedagogiki społecznej*. W: E. Marynowicz - Hetka (red.) *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki. T.2.*, PWN. Warszawa, ss. 298 - 314.

Prof. ndzw. dr hab. Małgorzata Orłowska

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

Prof. ndzw. dr hab. Jacek Bleszyński

Uniwersytet Mikołaj Kopernika w Toruniu